

Sprawozdanie

komisji sanitarnej w sprawie budowy nowego szpitala
w Kołomyi (petycja gminy m. Kołomyi).

Wysoki Sejmie!

Szpital powszechny w Kołomyi, założony w r. 1835 na 70 łóżek, nie odpowiada bynajmniej najskromniejszym choćby wymogom tegoczesnej higieny.

Wybudowany na niskim i wilgotnym gruncie, uległ z biegiem czasu bardzo znacznemu zawilgotnieniu ścian, co dziś w żaden sposób usunąć się nie da. Drewniane części tak głównego, jakoteż i ubocznych budynków, a więc podłogi, drzwi i futryny okien, są zbutwiałe ze starości i wilgoci.

Budynek główny, mogący pomieścić według zasad higieny co najwyżej 50 łóżek, mieści jednak przeciętnie około 100 chorych, łatwo więc pojąć, jak fatalne pod względem pomieszczenia chorych, panują stosunki.

Budynek poboczny mieści kuchnię, pralnię, obok dwa pokoje dla chorób zakaźnych — a w dodatku trupiarnię — co bynajmniej nie może się godzić z wymogami policyi sanitarnej. Kuchnia zaś i pralnia są tak małe, że trudno w nich gotować i prać na zwykłą ilość 100 osób.

Wobec tak niekorzystnego stanu rzeczy, zamyślił Wydział kraj. wznieść nowy budynek dla chorób chirurgicznych i wewnętrznych, dawny zaś, po stosownem przeobrażeniu, przeznaczyć na pomieszczenie chorych kiłowych, których liczba około 80% wszystkich w szpitalu leczonych chorych wynosi.

Magistrat miasta Kołomyi oświadczył gotowość przyczynienia się połową kosztów do wystawienia zupełnie nowego szpitala, z warunkiem jednak, że obecny budynek szpitalny wraz z gruntem zostanie sprzedany, a uzyskana z tej sprzedaży kwota, obróconą będzie na fundusz nowej budowy, tak, że gmina tylko do nadwyżki kosztów nowej budowy w połowie się przyczyni.

Żądanie to gminy oparte jest na dobrze zrozumianej potrzebie usunięcia szpitala z obecnego miejsca. Znajduje on się bowiem przy ulicy gęsto zabudowanej i bardzo zaludnionej przy gościńcu stanowiącym jedyną komunikację pomiędzy miastem a dworcem kolejowym, skutkiem czego chorzy niepokojeni są dniem i nocą hałaśliwym ruchem ulicznym i bezustannym turkotem wozów, jadących na dworzec i od dworca.

Nadto wpłynęła na decyzję gminy słuszna obawa, że choroby zakaźne, leczone w szpitalu, otoczonym zewsząd domami mieszkalnymi, z łatwością przeniesić się mogą na miasto.

Miejsce pod nowy budynek jest wybrane i odpowiada wszelkim warunkom pod każdym względem.

Wystawienie nowego szpitala w Kołomyi, który żadnego zarodowego majątku nie posiada, na 100 łózek, może kosztować 260 tysięcy K, że zaś w drodze sprzedaży za stary budynek uzyskać można 30 tysięcy K, wyniesie wydatek rzeczywisty około 230 tysięcy K, a więc połowę pokryje gmina.

Opierając się powyższych danych i uznając słuszność petycji miasta Kołomyi, komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Uznając potrzebę budowy nowego szpitala w Kołomyi na 100 łózek, upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia na ten cel pożyczki w wysokości 115.000 K, wystarczającej na pokrycie połowy kosztów tej budowy.

Przewodniczący
Gołuchowski.

Sprawozdawca
Wurst.